№ 150. Sobota 4. Lipca 1863. Rok wydania 53.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumni, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministerstwo sprawiedliwości nadało zostawionemu do dyspozycyi radcy byłego sądu komitatowego w M. Szigecie, *Maxymilianowi Diener*, posadę radcy sądu obwodowego w Stanisławowie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 4. lipca.

Wybory do sejmu *siedmiogrodzkiego* są już — jak donosi *Jen. Kor.* z 2go b. m. prawie ukończone. Dotąd znanych jest w ogóle 108 wyborów, a miedzy wybranymi ma być 40 narodowości węgierskiej, 36 rumuńskiej, a 32 saskiej. Brakujące jeszcze 17 wyborów przypadają na cztery komitaty, i ukończone będą dopiero 14. b. m.

Z bliskiego nas teatru walki na Wołyniu w okolicy Radziwiłłowa niemamy jeszcze bliższych szczegółów o stoczonych temi dniami potyczkach; wczorajsze jednak dzienniki tutejsze donosiły już, że oddział pod dowództwem Horodyskiego został rozbity i sam wódz poległ w boju; zaś o oddziale Wysockiego opowiadali, jedni, że został wyparty do Galicyi, a inni, że się przebił przez zastępy rosyjskie i posunął ku Krzemieńcowi. Są to jednak pogłoski tylko, które potrzebują potwierdzenia, i spodziewamy się, że dzisiejsze telegramy wyjaśnią już tę wątpliwość. Równocześnie prawie z tą wyprawą wołyńską miała zajść w Krakowskiem świeża potyczka pod Przedborzem i telegramy w dziennikach polskich utrzymują, że wypadła pomyślnie dla powstańców. *Kronika* krakowska opowiada, że w Lubelskiem ma stanąć wkrótce 10.000 powstańców pod dowództwem Lelewela, a z Podola dowiaduje się ten dziennik w drodze prywatnej, że z Besarabii wkroczył tam oddział polski, doskonale uzbrojony w liczbie do 1000 ludzi, przeważnie konnicy, pod dowództwem T. T. Jeża, pseudonima znanego zaszczytnie w literaturze pisarza. — *Jen. kor.* piszą od granicy polskiej, że dekreta polskiego tajnego rządu narodowego z 21. i 22. czerwca względem zawieszenia obrotu na dwóch najważniejszych kolejach żelaznych wywołały wielkie zadziwienie. Za powód przytoczono, że te linie komunikacyjne utrudniają oswobodzenie Polski. Aleź przeszkoda ta istniała i dawniej i trudno pojąć przeto, dlaczego rząd tajny, jeźli miał władę po temu, niewstrzymywał już dawniej tego obrotu. Niemoże być inaczej, jak tylko, że rząd ten otrzymał zkądsić zewnątrz wezwanie, ażeby okazał władzę swoją nad umysłami Polaków, gdyż tymczasowo musiał zawiesić większe operacye na polu, co Rosya przytaczać może w obec trzech mocarstw za dowód przytłumienia powstania, i to nawet dość słusznie. Jeźli natomiast na rozkaz niewidzialnej polskiej władzy wszyscy maszyniści, strażnicy kolei, robotnicy itd. dwóch kolei żelaznych przestaną pełnić swoją służbę, i osoby prywatne nie będą już używać tych kolei do podróży, natenczas można zaprawdę odpowiedzieć śmiało Rosyi, która utrzymuje, że powstanie zostało przytłumione: "Nie ty władasz w Polsce, której panem się mianujesz, lecz powszechne powstanie narodowe, kierowane tajną, potężną dyktaturą, włada tym krajem, i powstanie nie jest bynajmniej przytłumione." — Najnowszy *Dziennik Powsz.* z 1. lipca nie zawiera nic ważnego, prócz nowego z szeregu adresów wiernopoddańczych, które zajmują przeszło cztery szpalt tego obszernego dziennika.

Znany dowódzca powstańców polskich *Rochebrune* był z końcem zeszłego miesiąca. jak donoszą *Jener. Kor.*, w Stambule, i miał objąć komendę nad zbierającym się w Tulczy oddziałem emigracyi polskiej, który liczył już do 450 głów, i miał przez Mołdawię udać się na Podole. Najnowsza zaś pogłoska utrzymuje, że Rochebrune wkroczył już istotnie na Podole.

Do *Jen. Koresp. austr.* piszą z Paryża, iż uważają to jako zupełne niepodobieństwo, ażeby Cesarz Alexander nie przystał na negocyacye na podstawie propozycyi w sprawie polskiej; jakoż wzmacnia się z każdym dniem nadzieja utrzymania pokoju. Pomimo tego panuje wielka niespokojność tak w Londynie jak w Paryżu i z gorączkową niecierpliwością wyglądają odpowiedzi z Petersburga. Nawet lord Palmerston zatrwożony być miał ostatniemi wiadomościami, jakie z Petersburga odebrał. Pewnem jest, że Rosya ogromnie się zbroi; na wszystkich drogach rosyjskich pełno rekrutów nowo pobranych. Jenerał Totleben fortyfikuje Kronsztadt z największą energią; będzie to warownia nie zdobyta. Nawet na wyspach Alandzkich Rosya fortyfikuje Bomarsund, przez Francuzów zniszczony, chociaż traktatem paryzkim zastrzeżone było, iż na wyspach tych żadne fortyfikacye wznoszone nie będą. Szwecya miała przesłać protest do Londynu i Paryża przeciwko tym fortyfikacyom, które jej bezpośrednio zagrażają.

Turyński dziennik *Italie* z 1. lipca donosi, że władze francuskie w Rzymie uwiadomiły jenerała Lamarmorę o kilku aresztacyach w Rzymie i Civitavecchii, a wieść niesie, że między skompromitowanymi są znakomite osobistości i kilku legitymistów francuskich.

Na wyspie **Madagaskarze** wybuchła 12. maja rewolucya. Król Rodamo II. został zamordowany, a rządy objęła pozostała po nim wdowa. Traktaty z Europejczykami zostały zawieszone; wolność wyznania utrzymała się. Królowa podpisała konstytucyę ułożoną przez stare stronnictwo w Owa. W kraju panuje wielkie zniechęcenie i obawa wojny domowej.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 2. lipca. *(Wiadomości bieżące.)* Wczoraj po południu była uczta u Jego Excel. ministra spraw zagranicznych hrab. *Rechberga*, na którą zaproszeni byli między innymi: minister stanu p. Schmerling, p. Thiers, baron Hübner, książę Paweł Esterhazy i inni.

Pan *Thiers* miał przedwczoraj audyencyę prywatną u Jego Mości Cesarza, i jak donosi *Oesterr. Ztg.*, zaszczycony został na dziś zaproszeniem do stołu cesarskiego do Laxenburga. Przedwczoraj odwiedzali Thiersa baron *Rothschild* i poseł hiszpański.

(Album cesarskie.) Pewne towarzystwo artystów wiedeńskich postanowiło sporządzić dla Najjaś. Pana album, którego karty mają przedstawiać najważniejsze wypadki w życiu Monarchy. Podług obrazów mają być także sporządzone litografie. Dochód z tego ofiarowany będzie na wsparcie dotkniętych niedostatkiem mieszkańców Węgier.

Anglia.

("Times" i "Daily News" o krokach dyplomatycznych w sprawie polskiej.) *Times* w dwóch artykułach wstępnych dowodzi, że przesłanie ostatnich trzech not do Petersburga, było aktem zupełnie fałszywej polityki. Mocarstwa przecież powinny były mieć przed oczyma jeden z trzech celów następujących: albo zadowolić Rosyę, albo zadowolić Polskę, lub też zadowolić Rosyę i Polskę. Lecz jawnem jest jak słońce, że żaden z tych celów osiągnięty nie będzie. Rosya nigdy nie odbuduje Królestwa Polskiego, bo to wiecznieby jej zagrażało. Trudniej zaś jeszcze będzie spowodować Polaków do podobnego kompromisu, bo ci marzą o odbudowaniu dawnej Polski. Przypuściwszy zaś, co prawie jest niemożliwe, iż propozycye mocarstw przez obydwie strony przyjęte zostaną, któż śmiałby twierdzić, że spokojność na zasadzie tych propozycyj długo trwać będzie? Odrzucenie zaś propozycyj wprowadziłoby Anglię w największy kłopot, Anglia nigdy nie myślała o prowadzeniu wojny, największym to więc błędem z jej strony, iż wystąpiła z propozycyami, których orężem popierać nie myśli.

Daily News zupełnie tak sądzi jak *Times*, tylko z innego punktu widzenia. Zdaniem tego dziennika książę Gorczaków postąpiłby sobi najmędrzej, przyjmując sześć punktów w całości, spychając na Polaków odpowiedzialność za ich odrzucenie. Na tej drodze ręka pośredników byłaby sparaliżowana. Polacy propozycyj tych przyjąć nie mogą, bo wiedzą z doświadczenia ubiegłych lat, iż propozycye te żadnych korzyści przynieść im nie mogą. Rosya zaś przyjąć je może spokojnie, bo one jej w niczem nie przeszkodzą do panowania nad Polską jak dotąd bez żadnej odmiany.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. czerwca. *(Uwolnienie od służby.)* *Dzien. Powsz.* ogłasza następujący ukaz cesarski: Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem Jego Ces. Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

Na przedstawienie rady administracyjnej dyrektora wydziału wyznań w komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, rzeczywistego radcę stanu *Solnickiego* na własne jego żądanie z powodu nadwerężonego zdrowia najmiłościwiej uwalniamy ze służby. (Podp.) *"Alexander."*

(Rozkaz do wojsk konsystujących w Królestwie Polskiem.) Ten sam dziennik ogłasza dalej w części urzędowej: Z wyprowadzonego śledztwa co do zabrania z kasy głównej Królestwa Polskiego znacznych sum skarbowych, okazało się, że głównymi sprawcami tego byli: kasyer główny Stanisław Janowski i naczelnik wydziału buchhalteryi Stanisław Hebda przy wspólnictwie i szczególnem współdziałaniu woźnych kasowych: Bielińskiego, Tyszkowskiego i Kołtunowskiego. Z liczby tej pierwsi czterej zbiegli, a ostatni odebrał sobie życie.

Obok tego obwinionemi są o zaniedbanie obowiązków swego urzędowania: członek komisyi skarbu rzeczywisty radca stanu Janiszowski, pomocnik kasyera głównego Orzeł i kasyerowie Rasiński i Szymborski.

Dla roztrząśnięcia tej sprawy i osądzenia winnych ustanawiam oddzielny sąd wojenny pod prezydencyą jenerał-majora z orszaku

Jego Ces. Mości Krasnokutskiego. i do składu sądu przeznaczam na członków: rzeczywistego radcę stanu Czystilina, radcę stanu Masłowa, pułkowników Anaczyna i Tuchołkę. a na referenta oberaudytora asesora kolegialnego Afanasjewa.

Na sąd wojenny wkładam obowiązek: *a)* wzmiankowanych, pozostających w miejscu, czterech urzędników sądzić trzymając w areszcie; *b)* uzupełnić wyprowadzone śledztwo stanowczemi sprawdzeniami, wiadomościami i badaniami, jakie uznane będą za potrzebne dla doprowadzenia sprawy do zupełnej jasności; *c)* jeżli przy prowadzeniu dodatkowego śledztwa wykryje się wina innych osób, prócz wyżej pomienionych, to natychmiast przedstawić Mi co do sądzenia tych osób razem z oddającymi się obecnie pod sąd wojenny: *d)* w wyroku zaopiniować o stopniu winy i rodzaju kary, jakiej podlegają zbiegli; i *e)* akta wojenno-sądowe po ukończeniu przedstawić Mnie do konfirmacyi.

Podpisał: głównodowodzący „*Konstanty*.“

(Rozporządzenie względem passportów.) Nakoniec zawiera jeszcze *Dzien. Powsz.* następujące rozporządzenie: W dalszym ciągu ogłoszonego pod dniem 3. (15.) czerwca r. b. w nr. 133 Dziennika Powszechnego rozporządzenia o sposobie wydawania paszportów na podróż wewnątrz kraju z rozkazu Jego Ces. Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa podaje się do powszechnej wiadomości:

iż paszporta przed ogłoszeniem rzeczonego rozporządzenia na mocy dawnych przepisów paszportowych, na dłuższy przeciąg czasu wydane, ważne będą tylko po dzień 28. czerwca (10. lipca) r. b. Osoby więc paszporta takie mające po upływie oznaczonego terminu korzystać z nich nie będą mogły, lecz winny zaopatrzyć się w nowe, na zasadzie obowiązujących obecnie przepisów wydane.

(Doniesienia o powstaniu.) O nieszczęściu, które dotknęło pociąg warszawskiej kolei żelaznej dn. 24. z. m. niedaleko Częstochowy, piszą do *Jen. Kor.*: Na kolei pokładziono wielkie kamienie, których konduktor nie dostrzegł. Wywróciła się lokomotywa, tudzież pierwszy wagon, w którym siedziało wojsko rosyjskie, konduktor i dwaj żołnierze rosyjscy, którzy stali na maszynie, zostali zabici. Z żołnierzy, którzy siedzieli w wagonach, żaden nie poniósł szwanku. Gdy pociąg stanął, zjawiło się 250 powstańców konnych, i dali ognia do żołnierzy rosyjskich, których było około 70. Wszczęła się walka. Wielu powstańców zostało zranionych, jednego pojmano, i ubito 4 konie. Z Rosyan nie był żaden zraniony. Po niejakim czasie powstańcy ustąpili, ale pociąg nie mógł ruszyć dalej, aż sprowadzono nową maszynę. Dn. 24. i 25. czerwca cała załoga rosyjska ruszyła z Olkusza do Koniecpola przeciw powstańcow. Na stacyi pozostali tylko inwalidzi, i ci straż odbywają. Obiega pogłoska, że Rosyanie otoczyli pod Koniecpolem 600 powstańców, i po większej części wycieli ich w pień, lub zabrali do niewoli.

Rosya.

Petersburg, 21. czerwca. *(Emisya nowej seryi biletów skarbu państwa.)* W imiennym ukazie Jego Cesarskiej Mości wydanym do rządzącego senatu w dniu 30. maja (v. s.) 1863 r., podpisanym własnoręcznie przez Najjaśniejszego Pana, wyrażono: „Dla dania skarbowi państwa środków na pokrycie rozchodów według budżetu na 1863 rok. uznaliśmy za stosowne, zgodnie z przedstawieniem ministra finansów, roztrząśniętem przez radę państwa, dozwolić na wypuszczenie jednej seryi LXXXVII biletów skarbu państwa, w ilości 3 milionów rubli, z oznaczeniem terminu, od którego mają się zacząć liczyć od nich procenta, od d. 1. maja (v. s.) 1863 r., na zasadzie załączonych przepisów. W skutku tego rozkazujemy rządzącemu senatowi, dla wprowadzenia tego w wykonanie, wydać stosowne rozporządzenie.

Przepisy o nowej seryi LXXXVII biletów skarbu państwa.

Na oryginale własna Jego cesarskiej Mości ręką napisano:

„*Ma być podług tego.*“

w Carskiem Siole, dn. 30. maja 1863 roku.

1. Serya ta, wynosząca 3 mil. rs., wypuszcza się na ośm lat.

2. Bilety te mają być, jak poprzednio, wydawane na 50 rs., a stopa procentu oznacza się po $4^{32}/_{100}$ na rok, czyli po 18 kopiejek miesięcznie.

3. Kształt i podpis biletów pozostają takie same, jakie miały bilety poprzednich seryi.

4. Bilety te mają być wydawane i przyjmowane przez skarb, tak jak dawniej we wszystkich wypłatach.

5. Umorzenie biletów nowych seryi, ma być dokonane w ciągu ośmiu lat, według uznania rządu, który zastrzega sobie możność zamieniania nowemi biletami tych biletów, które w ciągu tego czasu nie będą wniesione w opłatach skarbowych, jeżeli będzie to uznane za pożyteczne ze względu na obroty pieniężne.

6. Liczenie procentów od biletów naznacza się od dn. 1. maja 1863 roku: termin ten oznacza się osobnemi stęplami na odwrotnej stronie biletu literami.

7. Wypłata procentów okazicielom dopełnia się w głównej kasie państwa i w kasach powiatowych miast gubernialnych, za kupony, otaczające bilet, przyczem kasier odcina kupony według porządku następstwa lat na nich oznaczonego.

8. Procenta wypłacają się przy okazaniu biletów, po upływie jednego roku lub więcej, lecz zawsze za całe ubiegłe lata.

9. Zaliczka procentów odbywa się w następujący sposób: a) pomiędzy osobami prywatnemi sposób zaliczania pozostawia się wzajemnej ugodzie; b) przy wypłacie biletami do kas skarbowych, procenty dla ułatwienia rachunków, zaliczają się tylko za całe ubiegłe miesiące, a za miesiąc bieżący nie biorą się do rachunku. Na tej zasadzie odbywają się zaliczki i przy wypłacie biletami z kas skarbowych osobom prywatnym i władzom rządowym, a te ostatnie robią zaliczki w tenże sam sposób; c) przy obrachunku pomiędzy główną kasą państwa a władzami rządowi procentów, które od chwili wpływu do czasu rzeczywistego wydatkowania, mogą być obrócone na ich korzyść, zachowany ma być dotychczasowy sposób.

10. Bilety przyjmują się w opłatach do kas w tym tylko wypadku, kiedy suma opłacana nie jest niższą od sumy biletu z procentami narosłemi, ponieważ kasy dla uniknienia zawikłanych rachunków nie powinny ani zdawać reszty ani zmieniać tych biletów.

(Powstanie w Polsce. — Aresztowania.) ***Krak. Ztg.*** podaje pogłoskę, że Oksiński zakopawszy broń w miejscu bezpiecznem, rozpuścił swój korpus. Tożsamo mówią o Zaborowskim i tymczasowym dowódzcy korpusu Czachowskiego. *Czas* pisze o tysiącach świeżo znów aresztowanych osób na Litwie, iż w mohilewskiem 40 właścicieli zostało jeszcze wolnych, a przeszło 300 w tem jednem województwie zaaresztowano, i majątki zasekwestrowano. Między innymi aresztowano Tukałłę marszałka powiatu wilejskiego i księcia Mirskiego pośrednika tegoż powiatu, za to, iż się podali do dymisyi, i nie chcieli podpisać adresu, którego żądał Murawiew. Z Wilna wysłano na wygnanie biskupa Wileńskiego księdza Krasińskiego, i popełniano gwałty przeciw kapitule, iż nie chciała wydać listu pasterskiego do duchowieństwa.

Kronika.

(Zające-króliki.) Przybył teraz nowy rodzaj pokarmu we Francyi. Na targu w Angouleme, już od dosyć dawnego czasu corocznie sprzedają się tysiącami, na stół mieszkańców departamentu Charenty, zwierzęta na pół zające na pół-króliki, przezwane przez p. Broca **leporidami**, a które możnaby nazwać zajęco-królikami. Kiedy młody królik kosztuje w Angouleme 1 franka, cztero-miesięczny zajęco-królik kosztuje dwa franki. Potem cena tych ostatnich wzrasta z powodu ich futra, często pięknieiszego od futra zajęczego i sprzedawanego zwykle po 1 franku za skórkę. Ten nowy podgatunek, jest dziełem prezesa towarzystwa rolniczego departamentu Charenty, p. Boux, który z tego ciągnął wielkie zyski, tem większe, że zachowywał swój sekret do ostatnich czasów, unikając starannie wszelkiej nawet głośności. P. Broca, dowiedziawszy się przypadkiem o istnieniu zajęco-królików, powodowany gorącą żądzą do nauki, udał się do p. Roux i uzyskał od niego wszelkie objaśnienia co do sposobu postępowania dla uzyskania pomyślnych rezultatów. Dla stanowczych powodów, p. Roux, zawsze używa do sparzenia zająca samca i królicę samicę. Jak tylko zajączek młody może się sam wyżywić, to jest w 20 do 30 dni po urodzeniu, wsadzają go między młode króliczki domowe. Mała ta rodzina razem wzrasta, a przyzwyczajenie niszczy panującą zwykle w życiu swobodnem, zaciętą nienawiść pomiędzy zającami a królikami. W epoce parzenia się, aby takowe było skuteczne, pozostawiają samca tylko z kilkoma samicami, wybranemi z pośród tych, z któremi razem się chował; poczem wsadzają na ich miejsce inne. W taki sposób krzyżowanie odbywa się bardzo pomyślnie.

Zajęco-królik, będący skutkiem tego krzyżowania, ma uszy tak długie jak zając, i co jest godnem uwagi, jedno jest stojące, a drugie opadłe. Łeb ma większy niż królik, fizjonomię żywszą, bardziej lękliwą, oko bardziej otwarte i bardziej zbliżone do nozdrza. Nogi przednie ma dłuższe znacznie niż zając. Kolor mięsa podobny jest do koloru mięsa dzikiego królika, to jest cokolwiek ciemniejszy od koloru mięsa królika domowego; lecz w smaku nie przypomina żadnego z nich, i posiadając szczególny zapach przypomina raczej smak skrzydła indyka. W ogóle przekładają go nad najlepsze króliki.

Tym sposobem państwo gospodyń wiejskich nową uzyskało zdobycz. Chociaż nie pochodzi to zwierzę z dalekich krajów i nie narzuca się do aklimatyzacyi, jednakże gospodarstwo wiejskie powinno starać się o przyswojenie go, jako bardzo korzystnego.

Dzielą się zdania ludzi nauki co do kwestyi, czy można tworzyć nowe gatunki? Niewątpliwie: przykładem jest muł. Czy ten nowy gatunek może się sam przez się utrzymać, przez odrodzenie się? Tu dopiero prawdziwy następuje rozdział. Muł nie odradza się; wszakże zajęco-królik odradza się, ze wszystkiemi właściwemi mu cechami. Jak powiada p. Broca, jest to nowa trwała rasa, nie powracająca w następnych pokoleniach do żadnego z gatunków, z których bierze początek. Dziennik praktycznego rolnictwa wydawany w Paryżu pod kierunkiem p. Barral, przedstawia w rysunku zajęco-królika, umieszczając obok dla porównania rysunek zająca i królika.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 3. sierpnia. Nie na Anglię już i Francyę, nie na porty północnego i bałtyckiego morza, ale raczej na Austryę i Węgry, na targi wiedeński i peszteński w sprawozdaniach naszych zapatrywać nam się wypadnie. W Anglii bowiem nadzieja obfitego zbioru i zwykłych dowozów amerykańskich utrzymuje handel zbożowy w ciągłem otrętwieniu; ceny tam są nizkie, i żadną miarą dla nas dogodne być nie mogą. We Francyi wprawdzie zbytek deszczu i wilgoci wywołał chwilowe obawy, które jednak późniejsza pogoda uśmierzyła, a brak zboża, jakiego się lękano, dowozami ze spichrzów londyńskich zapełniony został. Nie utrzymało się więc chwilowe podwyższenie ceny pszenicy i mąki na targach francuskich, które wnet straciły momentalne ożywienie. Zdaje się więc, iż w roku obecnym i przyszłym ani do Anglii, ani do Francyi zboża naszego wywozić nie będziemy.

Natomiast otworzy się dla niego znaczny odpływ do Austryi i Węgier. W Węgrzech bowiem południowych kilka milionów ludzi sprowadzonem zbożem żywić wypadnie, upały i susza zniszczyły zupełnie całe plony najżyźniejszego kraju. Że zaś południowe Węgry zbożem swem Wiedeń i Austryę niższą po części zasilały, przeto łatwo pojąć, jaką agitacyę zniszczenie ich zbiorów w handlu zbożowym sprawić musi i po części już sprawiło. Targi peszteński i wiedeński nader są ożywione, popyt na zboże wielki. W Peszcie płacono w końcu czerwca pszenicę po 5 zł. 75 c. mierzycę 87 ℔ wied. ważącą, co do 12 zł. za korzec wyniesie. W Wiedniu też samą cenę otrzymaćby można. Że zaś transport jednego korca pszenicy do Wiednia nie powinienby przenosić 3 zł., przeto pszenica ze Lwowa w tamte strony wysłana około 9 zł. w czystym rezultaci daćby powinna. Tylko tego z uwagi spuścić nie można, iż na targach austryackich i węgierskich żądają nader pięknego i ciężkiego ziarna: korzec pszenicy do 175 ℔ wiedeńskich ważyć powinien, ziarno lżejsze mniej przedajne i niżej płacone. Nadto obawiać się można, że dowozy amerykańskie, owa plaga handlu zbożowego europejskiego, zwrócą się po części ku portowi tryestyńskiemu, zkąd zboże łatwo do Węgier południowych transportowane być może. Obawa tych dowozów przyczyni się do poskromienia zbyt wybujałej spekulacyi, i powstrzyma ceny od nader wielkiego wygórowania.

Targ wrocławski stracił w obecnem położeniu większą część znaczenia dla kraju naszego. Ogląda się on głównie na targ londyński i według niego obrotami swemi kieruje. Nie masz więc na nim żadnego ożywienia i ceny nie zmieniły się od ostatnich notowań, które podaliśmy.

Okowitę płaca w Wiedniu po 52 c. za stopień i wiadro za towar gotowy. Późniejsze termina płacono wyżej, po 55 centów na sierpień i wrzesień, a po 56 c. na październik. W Węgrzech północnych kukurudza obfite obiecuje zbiory, ziemniaki dotąd pięknie w polu stoją, z tąd obawa, że nie braknie na surowym materyale do wyrobu wódki, co dalszemu podniesieniu się ceny jej stoi na przeszkodzie.

Przypęd wołów na targ wiedeński zamieściliśmy w wczorajszym numerze naszym. Tu nadmienić jeszcze musimy, że księgosusz, ta plaga odwieczna stron naszych, teraz we Włoszech grasować poczęła. W dobrach bankiera Torlonia, w państwie rzymskim, padło do 12.000 sztuk bydła na księgosusz, a w Neapolitańskiem woły i krowy padają jak muchy i cały kraj zagrożony zupełną utratą bydła rogatego, zwłaszcza, że nie masz tam dotąd żadnych urządzeń i środków policyjno-weterynaryjnych, któreby szerzeniu się zarazy tamę położyć mogły.

Do *Jeneralnej korespondencyi austryackiej* piszą z Krakowa, iż handel wywozowy do Królestwa Polskiego manufaktami i płótnem zupełnie teraz upadł, a to z powodu znacznego przemytnictwa do Polski z Prus. Handel zaś towarami kolonialnemi miał się znacznie podnieść, wszakże głównie także na drodze kontrabandy do Królestwa Polskiego. Głównym zaś przedmiotem handlu ma być, pomimo wszelkich zakazów, broń i amunicya, do Polski przemycana. Niebezpieczeństwo grozi przemytnikom jedynie ze strony austryackiej. Jeżeli bowiem broń i amunicya nie są przytrzymane przez władze austryackie, to pewno dostanie się do rąk powstańców, lub ich ajentów, jak tylko szczęśliwie przejdą słupy graniczne austryackie, urzędnicy bowiem rosyjscy są prawie wszyscy w żołdzie tajnego rządu, a raczej stoją pod jego teroryzmem, którego się lękają.

Bochnia, 24. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	meców niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	85	400	400	4	.
„ żyta	75	600	600	2	67
„ jęczmienia . . .	71	300	300	2	1
„ owsa	51	150	150	1	75
„ kukurudzy . . .	.		.	.	.
„ kartofli	.	80	80	1	10

Stan austr. banku narodowego.

Dnia 1go lipca.

Stan czynny.

	złr.
Wybite złoto i sztaby	105,069.826
Weksle na miasta zagraniczne	355.243
Raty kolei południowej	22,000.000
Depozyt państwa w srebrze i wekslach zagranicznych	3,257.675
Eskontowane efekta w Wiedniu	42,765.630
detto w zakładach filialnych	20,140.135
Zaliczki na papiery publiczne w Wiedniu	39,835.800
detto w zakładach filialnych	5,585.300
Przywilej banku	80,000.000
Pozostały dług państwa za spłacenie banknotów waluty wiedeńskiej	36,547.161
Dług państwa do spłacenia w srebrze	20,000.000
Dług państwa pokryty dobrami skarbowemi	71,647.676
Zaległe raty za sprzedane dobra skarbowe	1,345.226
Efekta do sprzedania	17,168.411
Pożyczka hypotekarna	59,562.444
Efekta funduszu rezerwowego	12.178.300
„ funduszu pensyi	1 356.728
Kolej Karola Ludwika	12,463.605
Gmachy i inwentarz	4,374.784
Saldi bieżących rachunków	506.346
Razem	556,160.295

Stan bierny.

Fundusz banku	110,250.000
Fundusz rezerwowy	12.577.898
Obieg banknotów	387,797.734
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku	1,945.245
Należytości z żirów	10.841
Niepodniesione dywidendy	3,992.583
Listy zastawne	38,229.265
Fundusz pensyi	1,356.728
Razem	556,160.295

Ostatnia poczta.

Kraków, 3. lipca. *Czas* podaje o walce pod Przedborzem następujące wiarogodne wiadomości: Oksiński miał tu pod naczelnem dowództwem swojem przeszło 1700 ludzi (pod Lüttichem i Zaborowskim prócz swego korpusu i oddziałów jazdy Kosy i Rembowskiego.) Część tego korpusu zaatakował Czengiery w 1000 ludzi, piechoty z 4 działami i Kozakami, i byłby został pobitym, nim nadeszły mu zażądane telegrafem posiłki z Częstochowy i Piotrkowa, gdyby Oksiński, jak utrzymują świadkowie, nie był większą część swoich sił pozostawił bezczynna. Czengiery utrzymywał tylko zdala ogień działowy, przyczem jeden dom w Przedborzu został zniszczony, i opuścił plac boju ustępując spiesznie do Kielc na wiadomość, że temu miastu zagraża Czachowski nadciągający z lasów świętokrzyskich. Podczas kanonady walczył jeden z wymienionych korpusów niedaleko Trzebnicy jak się zdaje z Rosyanami, którzy nadjechali koleją. Po odejściu Czengierego kazał Oksiński, z niewiadomych przyczyn korpusowi swojemu, Lütticha i Zaborowskiego, zakopać broń a ludziom rozejść się na kilka tygodni. Wielu nie usłuchało tego rozkazu; Kosa z całem korpusem swoim, a Zaborowski z częścią swojego wyruszyli dalej z bronią z Przedborza, także część korpusu Lütticha miała zostać pod bronią i ruszyć małemi oddziałami w inną stronę. Słychać, że przysłany od rządu narodowego inny dowódzca miał zebrać część rozwiązującego się korpusu Oksińskiego. Z owych 1700 miało 800 karabiny lub sztućce z bagnetami, i wszyscy byli uzbrojeni. (Nieotrzymawszy dziś *Czasu*, podajemy te szczegóły w tłumaczeniu z *Krak. Ztg*. Przyp. R.).

Praga, 2. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu reprezentacyi miejskiej dr. Belsky został obrany burmistrzem 73 głosami na 82 głosujących a handlarz drzewa Dietrich 53 głosami zastępcą burmistrza.

Tryest, 2. lipca. Poczta lewantyńska przyniosła następującą depeszę z Aten, z 27. czerwca: Posiedzenia zgromadzenia narodowego są burzliwe, ponieważ stronnictwo Bulgarisa występuje z zarzutami przeciw ministerstwu. Ustąpienie tegoż jest bliskiem. Szefem nowego rządu będzie prawdopodobnie Trikopi. Według doniesień prywatnych nowy król za przybyciem przyjmie religię grecką, a zgromadzenie narodowe uzna go pełnoletnim. Jenerał Spiro Milios powrócił, policya nie dozwoliła mu wylądować. Do Gythium wysłano wojska dla przywrócenia spokojności.

Konstantynopol, 27. czerwca. Książę Serbii żądał odwołania wojsk tureckich z twierdz nad Dryną, i wydalenia tamtejszej ludności tureckiej. Porta odmówiła tego. Oficerom polskim występującym ze służby tureckiej daje Porta dwuletnie pensye tytułem gratyfikacyi, żołnierzom zaś żołd i wolny przewóz. Węgrom, którzy się chcieli przyłączyć odmówiono. Z Paryża nadeszło pół miliona franków na uzbrojenie. Książę Choiseul przybył z Kijowa z misyą od szlachty Ukraińskiej. Hassan Basza, gubernator Ismiatu, został oddalony i skazany na więzienie w twierdzy.

Smyrna, 27. czerwca. W głębi Anatolii szarańcza zrządziła wielkie spustoszenia. Francuski konzul jeneralny Bentivoglio został odwołany.

Frankfurt n. M., 2. lipca. *L'Europe* podaje rezultat rady tajnej w Petersburgu, odprawionej celem udzielenia odpowiedzi na noty trzech mocarstw. Rosya, pisze *l'Europe*, nie łudzi się wprawdzie nadzieją rozwiązania kwestyi polskiej na podstawie programu trzech mocarstw, jednakowoż chce wojnę odroczyć, i z zastrzeżeniem swojej opozycyi przeciw drugiemu, do reprezentacyi narodowej odnoszącemu się punktowi programu, przyjmie notę wiedeńską za podstawę układów, jeżeli konferencye lub kongres, uwzględniając interes państwa i godność cara, będą rozciągnięte na inne nie załatwione kwestye europejskie. Książę Gorczakow nie zgadza się na wszystkie kwestye.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

B r o d y, 3. lipca, 5 godz. wieczór. Od dnia wczorajszego rozpraszają się powstańcy we wszystkich kierunkach. Lesista okolica nad granicą ułatwia częściowe zbieranie się po tej stronie. Z tego powodu nakazano patrolowanie. Przypływ zatrzymanych przez c. k. patrole jest bardzo znaczny. Wiele osób szuka także schronienia w Brodach.

B r o d y, 3. lipca: 8 godz. wieczór. Przed wykonaną rewizyą za pomocą patroli zebrali się znowu w lasach Sznyrowskich powstańcy jak słychać w sile 1500 ludzi i przeszli dziś przedpołudniem na Wołyń.

B r o d y, 4. lipca, 7 godz. rano. Pod Bezodnią blisko Sznyrowa przytrzymało c. k. wojsko 400 ochotników do powstania. Po tamtej stronie granicy obozują, jak słychać, powstańcy w lesie Sestratyńskim. (Kilku zbiegłych ochotników przybyło już z powrotem do Lwowa. Przyp. red.)

K r a k ó w, 4. lipca, 1 godz. po północy. Miasto W i ś n i c z stoi od wczoraj wieczór całe w płomieniach.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.65	+14.0	68.7	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.58	+20.6	50.6	połud.-zach. „	„
10.god.wiecz.	326.90	+16.6	65.2	zachodni „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. lipca.

Hotel George: PP. Ks. Sanguszko Władysław, z Tarnowa. — Kęplicz Marceli, z Artasowa. — Gerliez Zdzisław, z Rosyi. — Szeliski Kazimirz, z Chodaczkowa. — Hr. Komorowski Władysław, z Dziewiętnik. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Miączyński Stan., z Mikuliniec.

Hotel europejski: Tergonde Franc., z Łodziny.

Hotel angielski: Hr. Stadnicki Tom., z Polski. — Lityński Józ., z Kolbuszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. lipca.

PP.: Jakubowicz Józef, do Kurzan. — Skrzyszewski Michał, do Bełza. Preszel Mieczysław, do Niemstowa. — Czermiński Stanisław, do Mieczyszczowa. Wojtkowski Adolf, do Żurawiczek. — Hr. Przedziecki Karol, do Rosyi. — Hr. Dzieduszycki Mieczysław, do Korniowa. — Horodyski Tad., do Krogulec. Cieszkowski Kaj.. do Starejwsi.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Dornen und Lorbeeren, oder das ungekannte Meisterwerk.**“ dramat w 2 aktach z francuzkiego, poprzedzi: „**S'letzti Fensterln,**“ scena alpejska w dyalekcie niż. austr.; zakończy „**Drei Jahrl'n nach'm letztem Fensterln.**“ scena alpejska przez J. G. Seidl. Połowa czystego dochodu przeznacza się dla cudownie z gruzów uratowanej Hene Finkler.

Kurs lwowski.

Dnia 3. lipca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21	5	26½
Dukat cesarski	„ „	5	22	5	27½
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	52½	9	62
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	73½	1	77
Talar pruski	„ „	1	64½	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		-		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	90	75	65
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	77	79	52
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	60	74	35
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	90	81	65
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	50	197	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	55
5% pożyczka narodowa	81	69
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ „ kredytowego	191	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	70
Losy z 1860 roku	99	45
Dukat pojedyńczy	5	27½
Srebro	109	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.20	72.30
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	95.50	95.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.—	81 10
od kwiet. do paźd. po 5%	81.10	81.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.75	75.90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	—.—	—.—
dtto. po 4½%	68.25	68.75
dtto. „ 4%	60.25	60.50
dtto. „ 3%	45.25	45.50
dtto. „ 2½%	37.75	38.75
dtto. „ 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.50	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.—	151.50
Przez. do wyl. z r. 1854	—.—	—.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	99.—	99.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.40	99.60
Renty Como po 42 lir. ausl.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	72.—
„ 4½%	67.—	67.50
„ 4%	59.50	60.—
„ 3½%	51.50	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	72.—
„ 4½%	67.—	67.50
„ 4%	59.50	60.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.25
Tyrolu	90.50	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	75.50	75.75

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.25	74.50
Kroacyi i Slawonii	74.50	74.75
Galicyi	73.50	74.—
Siedmiogrodu	73.75	74.25
Bukowina	73.25	73.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	73.90
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu „ 4%	59.50	60.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	59.50	60.—
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
Dług Krainy „ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	794.—	795.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	189.50	189.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	633.—	635.—
Póln. kol. po 1000 zł. m. k.	1648.—	1650.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	200 75	201 25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146.75	147 25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129 75	130.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	252.—	253.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	195.—	195 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	225.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	165.—	167.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	436.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	240.—	242.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	392.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	256.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.50	162.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	—.—
przeznaczone do los. po 5%	92.25	92.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.90	88.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	75.70

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96 —	96 50
detto detto w sreb. opr. za 100 zł. w. a.	93 25	93 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.75	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	120.50	121.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92 50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.75	78.25
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.—	135.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94 50
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	37.25	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.
St. Genois „ 40 „ „	36.25	36.75
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	22.50	23.—
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.80	93.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.80	93 90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.90	82.90
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.75	110.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	43.60	43.80
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43 90	43.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.28	5.29
dtto. pełnej wagi	5.28	5.29
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.64	1.65
Srebro	109.50	109.75
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.